№ 39. Warszawa, 13 (25) Listopada 1895 r. Rok XLIV.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.“

NAJWYŻSZE UWAGI.

na stronnicach

„Krótkiego przeglądu działalności Ministeryum Rolnictwa i Dóbr Państwa.“

—o—

(Przedruk z *Dziennika Warszawskiego*).

Minister rolnictwa i dóbr państwa miał szczęście przedstawić do Najłaskawszych uwag Jego Cesarskiej Mości „Krótki przegląd działalności ministeryum rolnictwa i dóbr państwa.“ Na stronnicach tego przeglądu Najjaśniejszemu Panu podobało się Najmiłościwiej skreślić niżej pomieszczone własnoręczne uwagi. Na podanie do wiadomości ogółu uwag rzeczonych, mających służyć za wytyczną dalszej działalności ministeryum rolnictwa i dóbr państwa na korzyść rolnictwa ruskiego, a pojawiających się jako nowy dowód nieustannej troskliwości Najjaśniejszego Pana o pomyślność i zaspokojenie potrzeb przemysłu wiejsko-gospodarczego w Rosyi, nastąpiło w skutek najpoddanniejszego raportu ministra rolnictwa i dóbr państwa Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie.

Na str. 5-ej „Przeglądu,“ obok wyrazów: „Ministeryum rolnictwa i dóbr państwa miało przedewszytkiem na względzie, że przodownicze znaczenie w sprawie polepszenia gospodarstwa wiejskiego przyznane być winno inicyatywie miejscowej, w stosunku do której rządowi przypada rola potężnego opiekuna, obrońcy i zjednoczyciela instytucyj i osób, Najjaśniejszy Pan napisał: „*Tak właśnie.*“

Na st. 17-ej, w wyliczeniu przedmiotów, przeznaczonych do rozpoznania na przyszłej sesyi rady wiejsko-gospodarczej, słowa: „o zużytkowaniu gruntów skarbowych w celu rozsiedlenia skupionej ludności wiejskiej i ochronienia jej od przymusowego wychodźtwa,“ Jego Cesarska Mość własnoręcznie podkreślił.

Na str. 30-ej, obok opisu robót osuszających, dokonanych w dobrach p. von Essen-Kaster (gub. Liflandzka, pow. Jurjewski), ze wzmianką, że wogóle osuszenia dokonano w ciągu lat dziesięciu na przestrzeni 4,000 dziesięcin, przyczem przeprowadzono drogi leśne (113 wiorsty) i kanały spławne (193 wiorsty), oraz zaprowadzono prawidłowe gospodarstwo leśne—„*Wszystko to przynosi mu wielki zaszczyt.*“

Na str. 33 ej, obok wyrazów: „Uznając liczbę szkół rolniczych średnich (7) za niedostateczną“—„*I bardzo.*“

Na str. 34-ej, obok wyrazów: „Ogólna liczba niższych szkół gospodarstwa wiejskiego, podległych ministeryum rolnictwa i dóbr państwa, wzrosła w ciągu roku z 65 do 72, a po otwarciu szkół projektowanych dojdzie do 80“—„*A przecież mało!*“

Na str. 124-ej, obok objaśnienia ministeryum rolnictwa, że przedsięwzięło ono środki ku lepszemu urządzeniu pozycyj czynszowych i ku usunięciu niektórych warunków, utrudniających zadzierżawianie tychże przez włościan, „dążąc, o ile można, do polepszenia bytu ekonomicznego ludności włościańskiej drogą rozszerzania użytkownictwa włościańskiego z gruntów skarbowych i uznając drogę tę za najlepszą, a dla wyciągnięcia najwyższego dochodu z rzeczonych gruntów, usuwając szkodliwych dla sprawy pośredników“—„*Bezwątpienia.*“

I oprócz tego słowa: „Uznając tę drogę za najlepszą“ — zostały własnoręcznie przez Najjaśniejszego Pana podkreślone.

Na str. 137-ej, obok wyrazów: „Można się spodziewać, że przy dalszym postępie prac ekspedycyi (do zbadania źródeł rzek główniejszych), uczestnicy jej pozyskają współpracowników dobrowolnych i w ten sposób sprawa tak ważna, jak zbadanie źródeł ważniejszych rzek naszych, stanie się faktycznie sprawą ogólną wszystkich, co w tym względzie pomódz coś może“—„*Tak.*“

Na str. 141-ej, obok wyrazów: „Obecnie ministeryum rolnictwa i dóbr państwa wydało już rozporządzenie co do urządzenia na gruntach skarbowych i prywatnych (za zgodą właścicieli) plantacyj wierzby czerwonej, celem przygotowania materyału, niezbędnego w przyszłości do robót nad ustaleniem piasków lotnych w rozmaitych guberniach Rosyi. Co się tyczy innych sposobów walczenia z piaskami lotnemi, ministeryum opracowało projekt ustawy, rozpoznany już w radzie rolniczej, który niezadłu go przed stawiony będzie do rady państwa“—„*Nie należy zwlekać z tą sprawą nadzwyczajnej doniosłości.*“

Na str. 194-ej, obok wyrazów: „Co się tyczy niższych szkół gospodarstwa wiejskiego, ministeryum uznaje za szczególnie ważne otwieranie szkół poświęconych poszczególnym gałęziom gospodarstwa wiejskiego, dla przygotowania majstrów mleczarskich i syrowarskich, sadowników, ogrodników, uprawiaczów lnu, skotaków owczarzy“—„*Niezbędne.*“

Na stronicy 195-ej, obok objaśnienia, że „wogóle w sprawie oddziaływania na nasz przemysł rolniczy, ministeryum rolnictwa i dóbr państwa stawia sobie przedewszystkiem za zadanie uprzedzać potrzeby życia praktycznego. Zgodnie z tem, przy obecnym spadku cen zboża, działalność ministeryum skierowana będzie ku temu, ażeby pomódz gospodarstwu naszemu do zmiany teraźniejszego, zbyt jednostronnego kierunku, przez zwrot do hodowli bydła i do różnego rodzaju specyalnych kultur,“—i dalej na tej samee stronnicy: „dla polepszenia przymiotów płodów naszej hodowli bydła, ministeryum będzie prowadziło dalej i rozszerzało przedsięwziętprzez siebie środki, zmierzające do zwiększenia produkcyi masła i serów, do rozpowszechnienia mięsnych ras owiec i bydła i t. d. Celem upowszechnienia specyalnych kultur cennych, ministeryum uważa za rzecz niezbędną przystąpić również do szybkiego a licznego zaopatrywania gospodarzy wiejskich w nasienia dobrego gatunku“ — następują Najwyższe uwagi: „*Słusznie*“ i „*Tak.*“

Przytem wyrazy: „uprzedzać potrzeby życia praktycznego“ i „pomódz gospodarstwu naszemu do zmiany teraźniejszego, zbyt jednostronnego kierunku“—zostały własnoręcznie przez Najjaśniejszego Pana podkreślone.

Na str. 196-ej, obok objaśnienia, że „dla niektórych części Rosyi roboty osuszające, nawadniające i zraszające okazują się niezbędnemi, a w szczególności bez dokonania robót zraszających na krańcach Rosyi południowej i eksploatacya obszernych gruntów państwowych przedstawia wielkie trudności. Obok tego postawić należy robotę około uregulowania rzek kaukaskich i zabezpieczenia ich brzegów przeciwko wylewom, tudzież obszerne hydrotechniczne roboty w Turkiestanie, dla ożywienia milionów dziesięcin ziemi przydatnej do najcenniejszych kultur. Prócz tego, ministeryum rolnictwa i dóbr państwa będzie musiało przystąpić do robót zraszających w stepowych obwodach Syberyi, gdzie ze sprawą irygacyi i nawodnienia związana jest możność kolonizowania tych bogatych pod względem warunków przyrodzonych, ale niezaludnionych jeszcze miejscowości, które przecież powinny przyciągać ku sobie masę przesiedleńców“—„*Bardzo ważna kwestya.*“

Na str. 200-ej, obok objaśnienia, że „obok upowszechnienia dobrych nasion do siewu, ministeryum rolnictwa i dóbr państwa przedsięweźmie środki ku rozwojowi w gospodarstwach włościańskich wysiewu traw i ku upowszechnieniu ulepszonych narzędzi i maszyn rolniczych“—„*Rzecz bardzo pożądana.*“

Na str. 202-ej, wyrazy: „W sprawie eksploatacyi gruntów skarbowych ministeryum rolnictwa i dóbr państwa będzie dążyło do spełnienia dwu zadań: z jednej strony do wyciągnięcia z tych gruntów jaknajwiększego dochodu, a z drugiej—do popierania, przy pomocy państwowego zapasu ziemi, ekonomicznych interesów ludności włościańskiej i do zadosyćuczynienia potrzebom jej co do rozszerzenia użytkowania z ziemi drogą wydzierżawiania gruntów skarbowych—zostały Najwyżej zakreślone i obok nich Najjaśniejszy Pan napisał—„*Tak.*“

Na str. 203-ej, obok wyrazów: „Będą przedsięwzięte środki celem wzmocnienia ochrony lasów i celem zachęty do zaprowadzania

tychże, które w pewnych miejscowościach stanowi niecierpiącą zwłoki konieczność państwową“—„*Spodziewam się.*“

Przytem wyrazy: „Środki celem wzmocnienia ochrony lasów i zachęty do zaprowadzenia tychże“—zostały własnoręcznie przez Jego Cesarską Mość podkreślone.

Na tejże stronicy, obok wyrazów: „Ministeryum spodziewa się, że znajdzie możność poprawy materyalnego położenia służby leśnej, która obecnie, za swoje zawiłe obowiązki, wymagające specyalnego przygotowania i wielkiego natężenia sił, otrzymuje nader niedostateczne wynagrodzenie“—„*Należy.*“

Liczby do sprawdzenia.

W ogłoszeniach różnych pism znajduję inserat następującej treści: „Tani obrok dla krów, wołów, koni—krajanka buraczana suszona z melasą, wyrobu fabryki cukru i rafineryi „Leonów.“ Produkt ten, zawierający na 100 funtów wagi z górą 20 funtów cukru (podkreślone), jest prawie równie pożywny jak owies w dobrym gatunku, co przez ścisłe analizy chemiczne i doświadczenia, na wielką skalę przeprowadzone, udowodnionem zostało, jeden zaś pud krajanki suszonej z melasą zastępuje dokładnie 300 (trzysta) funtów buraków pastewnych. Od chwili wprowadzenia tej fabrykacyi, to jest od lat dwóch, produkt ten znalazł ogólne zastosowanie za granicą. Cena 35 kop. za pud. Zapas stale na składzie w Warszawie. Wiadomość w biurze zarządu cukrowni „Leonów.“ Warszawa, Mazowiecka Nr. 12.

Tak brzmi w całej swojej rozciągłości, niejednokrotnie po różnych dziennikach rozrzucone ogłoszenie, które, jak w danej chwili, nastręcza mi po zestawieniu bieżących cyfr niektóre uwagi, jakiemi pragnąłbym podzielić się z czytelnikami *Gazety Warszawskiej*, a niejako z mymi kolegami po fachu, rolnikami, raz w celu przedyskutowania nowego jakoby pożywienia, a powtóre w celu przeprowadzenia dalszych prób, w czem sezon zimowy, obecnie nadchodzący, bardzo nam sprzyja.

Przedewszystkiem, jak dla nas, stale plantujących buraki cukrowe, przedstawia się finansowo ta kombinacya? Punkt bardzo ważny, bo my przeważnie mając za odbiorcę cukrownie, sadzimy buraków cukrowych jaknajwięcej, a trujemy lub zatruwamy systematycznie, w braku innej paszy nasz inwentarz rogaty rozmaitemi ingredyencyami, których pozory jakoby najwięcej do naturalnych się zbliżały.

W roku bieżącym cukrownie okoliczne (pow. Błoński) płaciły za 100 funtów buraków odstawionych do fabryki kop. 30, do składu kop. 25. W sezonie bieżącym bardzo cukrowo bogatym, buraki na 100 funt. zawierały 8 funtów krajanki *sztucznie wysuszonej*, nadto 18 funtów syropu, zawierającego cukier krystaliczny (kryształ), cukier nie krystalizujący się, zwany melasą, a dalej pewien procent soli organicznych i nieorganicznych w związkach alkalicznych i wapiennych rozpuszczalnych. Liczby powyższe są ogólnemi, a ciekawych odsyłam do jakiegokolwiek podręcznika technicznego, z którego również te dane czerpię. Zatem na 100 f. odstawionych buraków znajdujemy procentowo po dokładnem wysuszeniu 8 f. krajanki przesiągniętej 18 f. cukru, a domieszka włącznie stanowi cyfrę 26 f. zmniejszoną nawet jednym funtem, mamy 25 f. materyi suchej odstawionej za kop. 25, zatem 1 funt zadany jako pożywienie zwierzęciu, kosztuje 1 kopiejkę. Odwrotnie, przejrzyjmy rachunek krajanki: 1 pud kosztuje Warszawa loco kop. 35, loco miejsce (5 mil od Warszawy) kop. 40, znów więc 1 funt kosztuje kopiejkę.

Porównywając cyfry równoważne zapytuję, jaką wartość pożywnościową przedstawia w obu razach ta kopiejka?

Według ogłoszenia, na 100 f. krajanki mamy z górą 20 f. cukru, ale jakiego? melasy plus przeróżne domieszki związków rozpuszczalnych, i te 100 f. krajanki kosztują odbiorcę, jak mnie obecnie, całego rubla.

Buraki cukrowe w tej samej cenie, a zatem za rubla przechowane w domu, dają cyfrę naturalną 400 funtów, do połączenia należy cyfra należna za dostawę owych 400 f. do składu. Czyli 100 f. krajanki równoważy 400 f. buraków cukrowych *co do ceny*, i te 400 funt. zawiera według powyższego rachunku 32 f. wytłoczyn i 72 f. cukru, w tem chociażby tylko 50 krystalicznego, a zatem prima.

Według Wagnera, analiza melasy przedstawia się jak następuje: w 100 częściach zawiera 50,1 cukru, 33,3 ciał nie będących cukrem i 16,6 wody. Takim jest zatem ten ów cukier, którym krajanka jest przesyconą. Kto miał przyjemność karmienia krów melasą, ten wie, że pomimo świetnego wyglądu, organa trawienia są podrażnione ciągłem przeczyszczeniem, dzięki znajdującemu się siarczanowi sody i potasu (soli glauberskiej), powodując częste poronienia i liche przychówki. Przyczyny szukać należy w paszy zadawanej, i faktycznie stwierdzonem zostało, że obory posiadające dużo wytłoków i melasy, zawsze na zdrowiu szwankują.

Zdrowej młodzieży, reproduktorów, nie przy cukrowniach i wywarach szukajcie, lecz w oddalonych, bogatych pastwiskach, gdzie natura sama wypasa swoich wychowańców zdrowiem, urodą i czerstwością. Bóg, Twórca wszechświata, jest Jedynym, co z niczego coś stworzył, ale ocukrzona krajanka pozostanie tylko słodkim kąskiem dla akcyonaryuszów, lecz nie dla inwentarza.

Rozumie się, że liczby objęte rachunkiem, całej krytyce i niedokładnościom podlegać muszą, lecz cena krajanki jest tak bajecznie wysoką w stosunku do tego co zawiera i w stosunku do obecnej ceny zboża i ceny buraków, jakie ofiarują, że stanowczo, kto zamierza paść krajanką, kupioną za gotówkę, o wiele lepiej zrobi, zachowując część mających odstawić się buraków lub mającego się sprzedać ziarna na użytek inwentarza.

Tak się przedstawia dla nas, plantujących buraki dla cukrowni, interes krajanki; tem gorzej dla tych, którzy nie mogą ich plantować. Sprzedawać za marne pieniądze czyste ziarno, a sprowadzać nie wiadomo co i po co—oto konkluzya, którą cyfry moje wyżej przytoczone popierają.

Chcąc jednakże być nietylko finansowo przekonanym, sprowadziłem umyślnie 10 pudów za całe 3 rub. 50 kop. i będę się starał przeprowadzić szereg prób z krowami, o ile krajanka wpływa na mleczność, i z rezultatami podzielę się z szanownymi kolegami, prosząc o przeprowadzenie również prób dla porównania danych.—Gawartowa Wola, dnia 18-go listopada. *Franciszek Kuczyński.*

Uprawa malwy.

Bawiąc dla studyów agronomicznych za granicą, zwracałem przedewszystkiem uwagę na produkcyę roślin handlowych u nas nieuprawianych, tych zwłaszcza, których uprawa w naszym klimacie rokować może zupełnie pomyślny rezultat. Do takich zaliczam malwę czarną (althaca rosea), zwykłą ozdobę naszych nawet włościańskich ogródków. Plantacye malwy czarnej za granicą są nader upowszechnione zarówno w małych, jak dużych gospodarstwach. Jak wiadomo, malwa, używana bywa w farbierstwie, gdyż kwiat jej, zawierający wiele barwnika, przetwarzany bywa na farbę.

We Francyi, w Niemczech, zwłaszcza w okolicy Norymbergii, uprawiają malwę na wielką skalę.

Widziałem kilkunastomorgowe łany, okryte szkarłatnym kwiatem. Na Węgrzech plantacye malwy trafiają się jeszcze częściej, a że sposób uprawy i zbioru, tam praktykowany, wydał mi się najprostszym i najłatwiej dającym się u nas zastosować, przeto pisząc o uprawie malwy farbierskiej, opierać się będę na szczegółach, na Węgrzech zauważonych.

Malwa udaje się na każdym gruncie; najodpowiedniejsze są jednak piaskowo-gliniaste, w miejscach zasłoniętych od wschodnich wiatrów. Malwa nie wymaga wiele nawozu, sieją ją zwykle jako drugi plon po pognoju. Siew odbywa się w połowie maja, w redliny dobrze spulchnione, podobnie jak buraki. W końcu czerwca lub początkach lipca wyrywa się młode roślinki, przycina nieco korzenie i przesadza w redliny przygotowane w odległości 2 stóp roślina od rośliny. Każdą roślinę należy dobrze „obsadzić;“ aby korzenie przylgnęły. Na zasadzenie jednego morga wypada użyć 6—8 łutów nasienia.

W następnych latach malwa wymaga starannego opielenia i spulchnienia. Dobrze jest na jesieni zasilać krzaki kompostem lub mierzwą drobną.

Kwiat malwy można zbierać dopiero w drugim roku. Na dobrej roli można otrzymywać plon przez lat sześć, a nawet dłużej.

Zbieranie kwiatów odbywa się od lipca do września, podczas suchych i pogodnych dni. Sprzęt należy rozpoczynać po obeschnięciu rosy. Zerwane kwiaty suszą się *w cieniu*, rozesłane na płótnie. Najlepiej zrywać tylko same końce płatków, gdyż środek i kielich zawierają mało barwnika, a trudne są do wysuszenia. Wysuszone kwiaty należy pakować w dzień pochmurny, dla uniknięcia pokruszenia.

Malwa zapuszcza korzenie głęboko i nie obawia się posuchy, a dla następnych płodów stanowi wyborny przedplon. Po malwie sadzi się zwykle okopowe, a następnie może znów malwa przyjść na to samo pole. Łodygę malwy w bezleśnych okolicach używają wieśniacy węgierscy po wysuszeniu na opał.

Dochód pieniężny z jednej morgi malwy dochodzi od 300—500 guldenów. Samo założenie plantacyj jest względnie kosztowne; dalsze utrzymanie i zbiór nie przewyższają 10% od dochodu. *T. W.*

Uszlachetnianie zboża we własnem gospodarstwie.

Wiele potrzeba specyalnych wiadomości, aby umieć wychodować nowe gatunki zbóż, lub też, aby uszlachetniać już istniejące gatunki. Mało jest rolników, którzyby się poświęcali tej szczegółowej uprawie roślin. Można jednakże w każdem gospodarstwie, z niewielkim trudem, własne gatunki zbóż do wysokiego uszlachetnić stopnia. Przedewszystkiem każdy gospodarz powinien u siebie przeprowadzać doświadczenia, aby się mógł dokładnie przekonać, jakie będą najodpowiedniejsze gatunki zbóż w jego gospodarstwie. Porównawcze te próby muszą być robione na polach będących o ile możności w równych warunkach, nietylko co do jakości ziemi, ale także co do położenia, właściwości tejże fizycznych, zawartości pierwiastków pożywnych, i co do zebranych z nich w latach poprzednich płodów. Zasiew i sprzęt powinny także zupełnie równo i w jednym czasie być uskutecznione.

Aby się przekonać, czy nie było czasem jakich przypadkowych zboczeń w niektórych pólkach, trzeba z każdym gatunkiem zrobić dwa do trzech takich próbnych doświadczeń. Pólka doświadczalne muszą być zawsze pilnie strzeżone, jeżeli wyniki prób mają być miarodawczemi. Gdy przekonano się już, które z pojedyńczych gatunków wydały plon najlepszy, natenczas można właściwą hodowlę rozpocząć. Główną przytem zasadą być musi, aby brać na nasienie ziarno z tych tylko pojedyńczych części pól, na których zboże wyrównało się najlepiej. Sprzątnąwszy i omłóciwszy obrane zboże, poddać trzeba ziarno jaknajtroskliwszemu oczyszczeniu z chwastów i wszelkich ziarn innych gatunków, a następnie odłączyć ziarno drobne lub lekkie i wtenczas dopiero z pozostałych ziarn pięknych i ciężkich wybrać najpiękniejsze co do koloru i kształtu, a przytem najcięższe, i te dopiero przechować do siewu w miejscu suchem i przewiewnem. Takie troskliwe czyszczenie i dobieranie ziarna przyczyni się już bardzo do uszlachetnienia i podniesienia wydajności gatunku.

Jeżeliby kto chciał mieć ziarno jeszcze doskonalsze, niechaj zada sobie pracę następną: krótko przed czasem koszenia zboża, niechaj przyjrzy się dobrze pojedyńczym kawałkom pola i wybierze z miejsc najwięcej się odznaczających wyrównaniem, pięknością, pełnością i długością, kłosy najpiękniejsze i najwięcej się odznaczające cechami charakterystycznemi gatunku, a przytem najdojrzalsze; omijać przytem trzeba miejsca pól nadbrzeżne, miejsca wybujałe zbytnio i wogóle wszystkie miejsca takie, które dla roślinności w szczególnie korzystnych lub w zbyt niekorzystnych położone są warunkach, gdyż rośliny na miejscach dopiero co określonych wyrosłe, nabierają często cennych przymiotów, lecz zwykle nie dziedzicznych i wkrótce znów je tracą.

Urzynanie kłosów wyborowych z garści lub kupek nie jest właściwem, gdyż wówczas już trudno osądzić, w jakich warunkach kłosy te wyrosły. Zebrane kłosy kładzie się w worek i w nim się je wymłaca. Jeżeli kto chce jeszcze szczegółowiej ziarna dobierać, niechaj u pięknych, wybranych kłosów poucina dolne i górne ich końce i tylko ze środka kłosa niech ziarno do siewu użyje. Tak dobrane, pierwszorzędne ziarno, zasiewa się na poletku, któreby jakością ziemi najwięcej jakości całego obszaru odpowiadało, w rządkach o sześć cali odległych i także o sześć cali ziarnko od ziarnka. Pólka muszą być poprzednio starannie uprawione, a po wzejściu roślin ziemia pomiędzy rządkami często wzruszana i z zielska opielona być winna.

Żniwo i wymłot należy z wszelką uwagą i starannością wykonywać, a w śpichlerzu strzedz wszelkiego pomieszania lub zanieczyszczenia z innem ziarnem. Tak wychodowane ziarno, zasiane później w polach, wyda z pewnością sprzęty doskonałe przez dłuższy szereg lat, a podjęta praca opłaci się nietylko o wiele lepszym plonem, lecz także wyższemi za doborowe ziarno cenami.

ROZMAITOŚCI.

Uprawa malin w celach przemysłowych. Uprawa malin w dużej ilości jest nadzwyczaj korzystną, gdyż malin używają na konfitury, do cukierków, na nalewki i t. p. We Francyi naprzykład, z dziesięciny obsadzonej malinami, otrzymuje się do 1,500 rub.; przy zbieraniu malin należy upatrzeć czas podatny do zbioru, gdyż maliny zanadto dojrzałe szybko psują się i miażdżą. W celu zakonserwowania maliny obcinają je z gałązkami i ostrożnie układają w kosze, lub jak u nas jest w zwyczaju, prosto w sita. Przy uprawie malin zrazami, należy brać zrazy od zielonych pędów, które dobrze rosną; w tym celu młode zrazy sadzą w doniczki i stawiają w inspekta, ażeby zaś maliny otrzymać z nasienia, to sieje się je w inspekta lub w pulchne grzędy gruntu, a na drugi rok sadzą się. Maliny cierpią od wielu niszczycieli, jakiemi są: rdza, robaki i t. p., owady znów zjadają liście, łodygi i nasiona i t. d. Urodzaj malin jest dość duży; licząc przeciętnie, z 500 krzaków można mieć około 25-u do 30 pudów jagód. Najlepszy urodzaj uważany jest 3¼ funta z krzaka trzyletniego, i dlatego 9,000 krzaków posadzonych zwykle na jednej dziesięcinie, mogą dać przy dobrym urodzaju 780 pudów; najniższa cena puda jest 2 rub., a zatem i przy tej cenie jedna dziesięcina daje dochodu 1560 rub. Gatunki najodpowiedniejsze do uprawy w celach handlowych są te, które wcześnie dojrzewają i corocznie obfite wydają owoce. Są to właśnie gatunki z jagodami ciemno-czerwonemi: gatunek angielski „Fastolf,“ malina dużourodzajna „Kartera,“ malina z jagodami czarnemi, zwana „Filadelfia,“ gatunek amerykański i nowa malina, zwana „Perpetuelle de Billard.“ Znawcy roślin jagodowych uważają ostatnią za najlepszą ze wszystkich znanych gatunków malin, uprawianych w celach przemysłowych.

Nowa choroba łubinowa. Nową chorobą jest dotąd nieznany grzybek, powodujący *rdzę* na łubinie, która się we wrześniu r. b. pokazała na polu doświadczalnem wyższej szkoły rolniczej w Berlinie. Choroba ta ma charakter epidemiczny i niszczy przeważnie łubin niebieski i biały, podczas gdy żółty zupełnie był od niej wolny. Nawet na polu, gdzie był zasiany w mieszance łubin niebieski, biały i żółty, tylko żółty łubin pozostał zdrowy, podczas gdy biały i niebieski uległy chorobie. Skąd ta choroba powstaje, jest dotąd niewyjaśnionem i zagadkowem. Także i inne leguminozy zaczynają ulegać tej chorobie, mianowicie gatunek grochu (Lathyrus silvestris), który na polu doświadczalnem siany, uległ rdzy. Również i do p. prof. Eidama we Wrocławiu przesłano na początku września r. b. do zbadania rośliny białego łubinu, opadnięte rdzą. Prof. Frank prosi gospodarzy, którzy uprawiają łubin, aby cechcieli sprawdzić, czy choroba ta u nich się pojawiła i na jakich gatunkach łubinu, prosi także o przysłanie prób. Gdyby się pokazać miało, że tylko biały i niebieski łubin tej chorobie ulegają, a żółty jest od niej wolny, byłoby to ważną wskazówką przyrody, jaki gatunek łubinu u nas hodować jako najwłaściwszą roślinę pastewną i na zielony nawóz.

Cyrtanthus Mackeni. Cebule tej, do familii Amaryllideae należącej rośliny są formy gruszkowatej i mają tylko kilka centimetrów średnicy; liście liniowate, są długości 15—30 cm. Łodyga kwiatowa wyrasta do wysokości 30 cm. i jest ozdobioną baldaszkiem kwiatów rurkowato-lejkowatych, białych, które bardzo przyjemnie pachną. Piękna ta roślina, która przytem także bardzo obficie kwitnie, pochodzi z Port Natal i wytrzymuje w południowej Anglii w gruncie. Z powodu jednak, że Cyrtanthus przez całą zimę kwitnie, wypada hodować go w szklarni zimnej. Czas przesadzania jest letnią porą, w czasie odpoczynku, wymaga on bardzo mało wody, i dopiero z początku jesieni, gdy zaczyna rosnąć, należy go dość obficie podlewać. Przez cebulki zarodkowe i nasiona rozmnaża się Cyrt. Mackeni prędko, daleko prędzej niż inne jego odmiany. Przez to, że Cyrt. Mackeni nie jest bardzo czułym na zaniedbanie w podlewaniu, nadaje się on bardzo dobrze do hodowli pokojowej i wymaga tylko przedewszystkiem słonecznego miejsca.

Wywóz bydła. Wydział weterynaryjny przy departamencie medycznym ministeryum spraw wewnętrznych ponawia rozporządzenie, odnoszące się do ścisłego nadzoru weterynaryjno-policyjnego nad bydłem rogatem i owcami, wywożonemi za granicę. Na mocy przepisów tych, bydło eksportowane powinno być zaopatrzone w świadectwa weterynaryjno-policyjne o zupełnie dobrym stanie w przeciągu ostatnich trzech miesięcy, przytem każda sztuka wysyłana za granicę ma być dwukrotnie stemplowana: raz przy rewizy weterynaryjnej na miejscu wysyłki, a drugi raz na ostatnim punkcie przed granicą. Wydział weterynaryjny w cyrkularzu tym poleca zwracanie pilnej uwagi na miejsca zakupywania bydła eksportowego przez drobniejszych handlarzy, którzy dla własnej korzyści zwykle starają się nabywać bydło w miejscowościach zakwestyonowanych pod względem sanitarnym i przepędzają nabyte sztuki z pominięciem stacyj weterynaryjnych.

Pigwa japońska. P. Muechler zaleca w *Möllers Gartenzeitung* wyhodowanie okazów piennych pigwy japońskiej „Cydonia japonica,“ Roślina ta oddawna już u nas jest znana i rozpowszechniona, a zasługuje w zupełności na to przez piękność swych kwiatów i wdzięczne kwitnienie, przy bardzo skromnych wymaganiach. Szczepiona, czyli oczkowana na pniach zwyczajnej pigwy lub głogu, uwydatnia się jej piękność daleko więcej. Pigwa japońska ma wzrost rozłożysty, należy więc starać się o regularne uformowanie korony przez stosowne cięcie. Z powodu, że pigwa ta kwitnie tylko na starszych gałęziach, należy i na to uważać i oszczędzać je. Również dobrze nadaje się i „Deutzia gracilis“ do formowania okazów piennych. Szczepić ją należy na pędach wysokich „Deutzia crenata“ lub „Philadelphus.“

Filoksera i czosnek. Hiszpański dziennik *El Defensor de Granada* komunikuje fakt, który się zdarzył w prowincyi Alpuhara. We wsi Wallor, pewien właściciel winnic przypadkowo zakopał czo-

snek u korzeni winnych krzaków, zarażonych filokserą. Na wiosnę krzaki te świetnie się rozwinęły, bez oznak choroby i dały olbrzymi urodzaj winogron, filoksera w zupełności znikła. Sąsiad, również właściciel winnic, był świadkiem tego faktu i otrzymał analogiczny rezultat.

Jastruny. Wielkie ilości jastrunów, hodowane obecnie przez naszych ogrodników, znajdują zbyt dostateczny w Warszawie. Kwiaty te, jak pisze *Ogrodnik Polski*, i u nas weszły w modę i panie widzą je z upodobaniem. Jedynie tylko ci, którzy w kwiecie obok barwy i układu, szukają przyjemnej woni, nie są zwolennikami chryzantemów. Wprawdzie, niektóre z nich posiadają zapach, lecz słaby i niebardzo wyraźny. Może z czasem i ten przymiot da się w nich wyrobić. W każdym razie zaznaczamy zwycięstwo tych kwiatów nad gustem naszym i to w ciągu lat kilku zaledwie osiągnięte.

Skorupy jaj. Wybornym dodatkiem do paszy dla cieląt i źrebców są skorupy od jaj; zawierają w sobie wapno i fosfor, materye konieczne przy wyrabianiu się kości u zwierząt. Komu o to chodzi, aby miał przychówek silny, kościsty, niechaj postara się o zakupno skorup jaj w lazaretach, wielkich hotelach, cukierniach. Skorupy suszy się, tłucze, raczej miele na mąkę i dodaje do paszy.

Dzierżawy. W kraju południowo-zachodnim obecnie więcej niż połowa ziemi jest w dzierżawie; w grunta dzierżawcy włożyli około 63,000,000 rub. Czynsz waha się od 14—18 rub. od dziesięciny.

TABELA

wykazująca wartość PUDA zboża i produktów w stosunku do cen KORCA.

1 korzec	*pszenicy*	= 6 pud.	= 240	funt.		1 korzec	*siemienia lnianego*	= 5 1/4	pud.	= 210	funt.
1 „	*żyta*	= 5 3/4 „	= 230	„		1 „	*fasoli*	= 6 1/2	„	= 260	„
1 „	*jęczmienia*	= 5 „	= 200	„		1 „	*grochu*	= 6 1/2	„	= 260	„
1 „	*owsa*	= 3 11/20 „	= 142	„		1 „	*kaszy jaglanej*	= 6 1/2	„	= 260	„
1 „	*gryki*	= 5 „	= 200	„		1 „	*kaszy jęczmiennej*	= 5	„	= 200	„
1 „	*rzepaku*	= 5 1/4 „	= 210	„		1 „	*kaszy gryczanej*	= 5	„	= 200	„
1 „	*rzepiku*	= 5 1/4 „	= 210	„							

Pszenica				Żyto				Owies				Jęczmień, Gryka, kasza jęczmienna i gryczana				Rzepak, rzepik i siemię lniane				Groch, kasza jaglana i fasola			
Korzec		Pud		Korzec		Pud		Korzec		Pud		Korzec		Pud		Korzec		Pud		Korzec		Pud	
rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.	rs.	kop.
5	—	—	83 1/3	3	50	—	60 7/8	2	50	—	70 2/5	2	50	—	50	5	50	1	04 3/4	5	50	—	84 1/4
5	05	—	84 1/6	3	60	—	62 1/2	2	60	—	73 1/5	2	60	—	52	5	60	1	06 3/4	5	60	—	86 1/4
5	10	—	85	3	70	—	64 1/3	2	70	—	76 1/10	2	70	—	54	5	70	1	08 2/3	5	70	—	87 1/2
5	15	—	85 5/6	3	80	—	66 1/12	2	80	—	78 3/4	2	80	—	56	5	80	1	10 1/2	5	80	—	89 2/3
5	20	—	86 2/3	3	90	—	67 4/5	2	90	—	81 2/3	2	90	—	58	5	90	1	12 1/4	5	90	—	90 3/4
5	25	—	88 1/2	4	—	—	70	3	—	—	84 1/2	3	—	—	60	6	—	1	14 1/4	6	—	—	92 1/3
5	30	—	87 1/3	4	05	—	70 5/12	3	05	—	85 3/4	3	05	—	61	6	05	1	15 1/2	6	05	—	93 1/10
5	35	—	89 1/6	4	10	—	71 1/3	3	10	—	87 1/4	3	10	—	62	6	10	1	16 1/4	6	10	—	94
5	40	—	90	4	15	—	72 1/6	3	15	—	88 3/4	3	15	—	63	6	15	1	17/1/4	6	15	—	94 3/4
5	45	—	90 5/6	4	20	—	73	3	20	—	90 1/5	3	20	—	64	6	20	1	18 1/10	6	20	—	95 1/3
5	50	—	91 2/3	4	25	—	73 11/12	3	25	—	91 1/2	3	25	—	65	6	25	1	19	6	25	—	96 1/4
5	55	—	92 1/2	4	30	—	74 3/4	3	30	—	92 3/4	3	30	—	66	6	30	1	20	6	30	—	97
5	60	—	93 1/3	4	35	—	75 7/12	3	35	—	94 1/2	3	35	—	67	6	35	1	21 1/5	6	35	—	97 3/4
5	65	—	94 1/6	4	40	—	76 1/2	3	40	—	95 3/4	3	40	—	68	6	40	1	22 1/3	6	40	—	98 1/2
5	70	—	95	4	45	—	77 3/4	3	45	—	97 1/4	3	45	—	69	6	45	1	23	6	45	—	99 1/4
5	75	—	95 5/6	4	50	—	78 1/4	3	50	—	98 3/4	3	50	—	70	6	50	1	24	6	50	1	—
5	80	—	96 2/3	4	55	—	79 1/8	3	55	1	—	3	55	—	71	6	55	1	25 1/4	6	55	1	00 3/4
5	85	—	97 1/2	4	60	—	80	3	60	1	01 2/3	3	60	—	72	6	60	1	26	6	60	1	01 1/2
5	90	—	98 1/3	4	65	—	80 5/6	3	65	1	02 3/4	3	65	—	73	6	65	1	27	6	65	1	02 1/4
5	95	—	99 1/6	4	70	—	81 1/8	3	70	1	04 1/2	3	70	—	74	6	70	1	28	6	70	1	03
6	—	1	—	4	75	—	82 7/12	3	75	1	05 2/4	3	75	—	75	6	75	1	29	6	75	1	03 3/4
6	10	1	01 2/3	4	80	—	83 1/2	3	80	1	07 1/10	3	80	—	76	6	80	1	30 1/4	6	80	1	04 1/2
6	20	1	03 1/3	4	85	—	84 1/3	3	85	1	08 1/2	3	85	—	77	6	85	1	31	6	85	1	05 1/4
6	30	1	05	4	90	—	85 1/6	3	90	1	09 3/4	3	90	—	78	6	90	1	31 3/4	6	90	1	06
6	40	1	06 2/3	4	95	—	86 1/12	3	95	1	11 1/4	3	95	—	79	6	95	1	32 1/3	6	95	1	06 3/4
6	50	1	08 1/3	5	—	—	87	4	—	1	12 2/3	4	—	—	80	7	—	1	33 1/3	7	—	1	07 2/3
6	60	1	10	5	10	—	88 2/3	4	10	1	15 1/2	4	10	—	82	7	10	1	35 1/4	7	10	1	09 1/5
6	70	1	11 2/3	5	20	—	90 5/12	4	20	1	18 1/3	4	20	—	84	7	20	1	37 1/2	7	20	1	11
6	80	1	13 1/3	5	30	—	92 1/6	4	30	1	21 1/8	4	30	—	86	7	30	1	39	7	30	1	12 1/4
6	90	1	15	5	40	—	93 5/6	4	40	1	24	4	40	—	88	7	40	1	41	7	40	1	13
7	—	1	16 2/3	5	50	—	95 2/3	4	50	1	26 3/4	4	50	—	90	7	50	1	42 6/7	7	50	1	15 1/3
7	10	1	18 1/3	5	60	—	97 3/8	4	60	1	29 1/2	4	60	—	92	7	60	1	44 3/4	7	60	1	17
7	20	1	20	5	70	—	99 4/8	4	70	1	32 1/8	4	70	—	94	7	70	1	46 1/3	7	70	1	18 1/2
7	30	1	21 2/3	5	80	1	00 5/8	4	80	1	35 1/4	4	80	—	96	7	80	1	48 3/4	7	80	1	20
7	40	1	23 1/3	5	90	1	02 7/12	4	90	1	38	4	90	—	98	7	90	1	50 1/2	7	90	1	21 2/3
7	50	1	25	6	—	1	04 1/3	5	—	1	41 1/2	5	—	1	—	8	—	1	52 1/3	8	—	1	23

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою. — Варшава 11 Ноября 1895 г.